

Rosja: Afera patriarchy Cyryla

Katarzyna Chawryło

W ostatnim tygodniu marca rosyjscy internauci oraz niezależne media nagłaśniały skandale biznesowo-obyczajowe z udziałem zwierzchnika Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej (RCP) patriarchy Cyryla. Głównym powodem krytyki, która stopniowo przybrała charakter kampanii medialnej skierowanej przeciwko patriarsze oraz całej RCP, była afera mieszkaniowa związana z należącym do duchownego luksusowym apartamentem w centrum Moskwy. Ponadto media przypomniały inne zarzuty stawiane patriarsze w przeszłości, m.in. zaangażowanie struktur cerkiewnych bezpośrednio związanych z Cyrylem w latach 90. w bezcłowy wwóz do Rosji wyrobów tytoniowych pod pretekstem pomocy humanitarnej, domniemane kontakty ze służbami specjalnymi oraz posiadanie drogich przedmiotów wbrew prawu cerkiewnemu.

Komentarz

- Krytyka patriarchy ma charakter oddolny i może być interpretowana jako odpowiedź internautów i środowisk opozycyjnych na zacieśnienie związków Cerkwi z władzą. Choć po protestach przeciwko fałszerstwom wyborczym w grudniu 2011 roku Cyryl wezwał władze do dialogu ze społeczeństwem, to jednak szybko zmienił stanowisko: jednoznacznie poparł kandydaturę Putina na urząd prezydenta i skrytykował protestujących. Ponadto w ostatnim czasie Cyryl naraził się internautom i części opozycji, niepochlebnie wypowiadając się na temat użytkowników Internetu oraz osobiście domagając się surowego ukarania członkiń punkrockowej grupy Pussy Riot, które w Świątyni Chrystusa Zbawiciela w Moskwie przeprowadziły happening przeciwko Władimirowi Putinowi.
- Nie jest wykluczone, że kampania medialna dyskredytująca patriarchę mogła być w pewnym stopniu podsycana przez przedstawicieli elity rządzącej lub potencjalnych przeciwników hierarchii w samej Cerkwi. Dla obecnej władzy osłabienie pozycji patriarchy i całej RCP może być sposobem na zagwarantowanie dalszej bezwarunkowej lojalności Cerkwi wobec Kremla i zrezygnowanie z ewentualnych prób dążenia do autonomii w przyszłości.
- Reakcja wysokich urzędników cerkiewnych na afery świadczy o braku wspólnej strategii medialnej wewnątrz RCP oraz nieumiejętności prowadzenia dialogu ze społeczeństwem w sytuacji kryzysowej. Próby odparcia stawianych zarzutów nie tylko nie przyniosły spodziewanych rezultatów, ale i spotęgowały falę krytyki oraz stały się przedmiotem kpín

w Internecie.

- Udział patriarchy Cyryla w skandalach biznesowo-obyczajowych negatywnie odbija się na reputacji duchownego oraz całej RCP i osłabi jej pozycję w społeczeństwie rosyjskim. Mimo że potencjał oddziaływania Cerkwi na postawy Rosjan jest niewielki, od lat pretenduje ona do roli autorytetu moralnego oraz pośrednika pomiędzy społeczeństwem i władzą. Jednak tak krytyczna i gwałtowna reakcja części społeczeństwa na afery z udziałem zwierzchnika RCP pokazuje, że Cerkiew nie jest w stanie odpowiedzieć na potrzeby duchowe wielu Rosjan i jest postrzegana przede wszystkim jako element systemu władzy, a nie instytucja religijna.